

Sygn. akt I ACa 609/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.) SSO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. B. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 24 marca 2017 r. sygn. akt I C 266/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 1000 zł tytułem zwrotu części kosztów procesu instancji odwoławczej.

B. J. M. G. W.

Sygn. akt I ACa 609/17

UZASADNIENIE

R. B. (1) wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 300.000 zł z ustawowymi odsetkami w związku z zaniedbaniem, jakiego miał dopuścić się - podlegający obowiązkowemu ubezpieczeniu OC – adwokat D. J., pełniący obowiązki obrońcy z urzędu w postępowaniu przygotowawczym 1 Ds. 112/14 oraz sądowym o sygn. akt II K 568/14. Podał, że dochodzona kwota stanowi zadośćuczynienie za doznaną przez niego krzywdę w wyniku odstąpienia przez D. J. od wystąpienia w toku śledztwa z wnioskiem o umorzenie postępowania, z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość

zarzucanego mu czynu z art. 229 § 1 k.k., wskutek czego narażony został na utratę czci, dobrego imienia, zdrowia, prawa do spokoju (w rozumieniu wolności od strachu), wolności i godności osobistej.

(...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc, że adwokatowi D. J. nie można zarzucić jakichkolwiek uchybień, gdyż umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. nie było uzależnione od jego działań jako obrońcy, lecz wyłącznie od decyzji prokuratora lub sądu.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Prokuratura Rejonowa w Świdnicy w 2014 r. wszczęła postępowanie przygotowawcze w sprawie 1 Ds. 112/14, a w dniu 27 stycznia 2014 r. przedstawiono R. B. (1) zarzut popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k., do którego ten nie przyznał się.

Zarządzeniem z dnia 27 marca 2014 r. podejrzanemu R. B. (1) wyznaczono obrońcę z urzędu w osobie adwokata D. J..

W dniu 28 maja 2014 r. w trakcie ponownego przesłuchania (już w obecności obrońcy) R. B. (1) nie przyznał się do popełnienia czynu, który zakwalifikowano jako wypełniający znamiona art. 229 § 1 k.k. Podobnie uczynił w trakcie konfrontacji z pokrzywdzonym, która miała miejsce w dniu 27 czerwca 2014 r.

R. B. (1) podtrzymał stanowisko także przed Sądem Rejonowym w Świdnicy na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2015 r. Wówczas, reprezentowany nadal przez adw. D. J., podał, że zarzucany mu czyn nie wypełnia znamion przestępstwa z art. 229 § 1 k.k., gdyż nie można przypisać mu zamiaru udzielenia korzyści majątkowej funkcjonariuszowi służby więziennej w związku z pełnieniem tej funkcji.

Na skutek wniosku R. B. (1), zarządzeniem z dnia 29 lipca 2015 r., zwolniono adw. D. J. z obrony i na jego miejsce wyznaczono adw. Z. G..

Wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Świdnicy uznał R. B. (1) winnym popełnienia czynu z art. 229 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 10 stycznia 2014 r. w Ś., województwo (...), na terenie Aresztu Śledczego udzielił korzyści majątkowej w kwocie 100 zł funkcjonariuszowi służby więziennej st. sierżantowi P. W., w związku z pełnieniem tej funkcji i za ten czyn skazał go karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto uznał wymienionego winnym popełnienia czynu z art. 238 k.k., za który wymierzono mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności i następnie karę łączną 1 roku pozbawienia wolności (sygn. akt II K 568/14).

Na skutek apelacji wywiezionych przez R. B. (1) i jego obrońcę, Sąd II instancji zmienił wyrok Sądu Rejonowego. Uznał, że przypisany oskarżonemu czyn z art. 229 § 1 k.k. charakteryzuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości i w związku z tym umorzył w tym zakresie postępowanie w oparciu o art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. (sygn. akt IV Ka 876/15).

R. B. (1) był wielokrotnie karany za popełnione przestępstwa. W toku postępowania przygotowawczego 1 Ds. 112/14 miał wprowadzoną do wykonania karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazał, że z akt sprawy II K 568/14 wynikało, iż adw. D. J. w trakcie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego, podejmował działania zgodne z prawem, w ramach przyznanych mu kompetencji ustawowych działając w interesie powoda (art. 86 § 1 k.p.k.).

Sąd zwrócił przy tym uwagę, że umorzenie postępowania z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość czynu (na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.) może mieć miejsce dopiero w sytuacji, gdy dokona

się ustalania, że podejrzany/oskarżony wypełnił ustawowe znamiona określonego przestępstwa, a więc dopuścił się jego popełnienia. Tymczasem R. B. (1) w toku sprawy karnej konsekwentnie kwestionował swe sprawstwo. W związku z tym adw. D. J., uwzględniając fakt negowania przez oskarżonego popełnienia przestępstwa łapownictwa czynnego, przede wszystkim podejmował czynności procesowe zmierzające do uniewinnienia. Sąd dodał też, że umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., przed otwarciem przewodu sądowego mogło nastąpić jedynie wówczas, gdyby zebrane dowody miały całkowicie jednoznaczną wymowę, a dokonanie ustaleń co do popełnienia przez oskarżonego zarzucanego czynu oraz stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu, nie wymagało oceny materiału dowodowego.

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy przyjął, że działania procesowe obrońcy były zgodne z prawem i mieściły się w ramach przyznanych mu kompetencji ustawowych. Tym samym nie było również podstaw do przyjęcia, że swoim działaniem naruszył jakiegokolwiek dobra osobiste powoda, tym bardziej, że postępowanie 1 Ds. 112/14 oraz II K 568/14 nie dotyczyło tylko czynu z art. 229 § 1 k.k., ale również przestępstwa z art. 238 k.k., za które R. B. (2) został prawomocnie skazany na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu I instancji, nie zaistniały także przesłanki do uwzględnienia powództwa, z uwagi na niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy zlecenia (art. 471 k.c. oraz art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. i w zw. z art. 118 k.p.c.). Powód bowiem nie wykazał, że wskutek działań obrońcy, po jego stronie powstała szkoda, która była normalnym i przewidywanym następstwem błędów adwokata.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazał art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 471 k.c.

O kosztach procesu orzekł przy zastosowaniu art. 102 k.p.c., stwierdzając, że trudna sytuacja materialna powoda przemawia za obciążeniem go jedynie częścią (1.200 zł) należnych pozwanemu kosztów postępowania.

Z treści apelacji wniesionej przez powoda wynikało, że nie zgadza się z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji i domaga się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Punktem wyjścia dla oceny apelacji powoda i podniesionych w niej zarzutów, winno być przede wszystkim wskazanie, że Kodeks cywilny nie zawiera definicji dóbr osobistych, lecz w art. 23 ogranicza się do stwierdzenia, że dobrami osobistymi człowieka są w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko (...). Cytowany przepis ma charakter szczególny, gdyż jest w nim zawarta jedynie ogólna zasada, że dobra osobiste wymienione w nim przykładowo pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Nie wskazuje on natomiast środków ochrony, a więc sankcji przewidzianych za ich naruszenie. Te zostały wymienione w art. 24 k.c., zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać m.in. zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny (§ 1). Jeżeli zaś skutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych (§ 2).

Oba przepisy (art. 23 k.c. i art. 24 k.c.) pozostają zatem w ścisłym związku. Różnorodność występowania w życiu społecznym dóbr osobistych podlegających ochronie cywilnoprawnej, przesądza o niemożliwości jakiegos systematycznego ujęcia przesłanek ogólnych, których występowanie mogłoby przesądzić o tym, czy konkretne zdarzenie lub wypowiedź stanowią naruszenie któregoś z nich. Ocena musi być, i jest w praktyce orzeczniczej, dokonywana na tle konkretnego stanu faktycznego. Innymi słowy, to Sąd w świetle konkretnego stanu faktycznego winien ocenić – stosując kryteria obiektywne – czy doszło do naruszenia dobra osobistego i czy zachodzą przesłanki do zastosowania któregoś ze środków ochrony przewidzianych w art. 24 k.c. (por. orz. SN z dnia 8 października 1987r. (...) 269/87, OSNCP 4/89, poz. 66).

W niniejszej sprawie powód naruszenia swych dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, czci, godności, zdrowia i wolności upatrywał w działaniu reprezentującego go w sprawie karnej obrońcy z urzędu w osobie adw. D. J.. Wywodził mianowicie, że ów adwokat wyrządził mu krzywdę, nie występując w odpowiednim momencie z wnioskiem o umorzenie postępowania karnego, z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość zarzucanego czynu (przestępstwa z art. 229 § 1 k.k.).

Istota sprawy sprowadzała się zatem do wyjaśnienia, czy zachowanie adw. D. J. w ramach wykonywanych przez niego z urzędu obowiązków obrońcy R. B. (1) prowadziło do naruszenia dóbr osobistych chronionych przez art. 23 i 24 k.c., a przede wszystkim, czy było bezprawne.

W związku z tym przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że istota instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego polega na tym, by w sprawach drobniejszej natury i przy pozytywnej charakterystyce sprawcy nie doprowadzać do skazania za popełniony czyn, stosując odpowiednie obciążenia, w tym niektóre przejęte z przepisów o warunkowym zawieszeniu wykonania kary. W doktrynie procesu karnego zdecydowanie dominuje pogląd, że wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne, w którym sąd stwierdza wszystkie elementy przestępczości czynu (art. 66 § 1 i § 2 k.k.), obala domniemanie niewinności. Obligatoryjne nakładanie na oskarżonego obowiązków (art. 67 § 3 k.k.), oddawanie go pod dozór kuratora (art. 67 § 2 k.k.), w razie zaś warunkowego umorzenia wyrokiem obciążenie go kosztami procesu (art. 629 k.p.k. i art. 635 k.p.k.), zasądzenie powództwa cywilnego lub odszkodowania z urzędu w razie warunkowego umorzenia (art. 415 § 1 i § 5 k.p.k.) świadczy, że warunkowe umorzenie jest tylko inną, łagodniejszą formą pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej, której podstawą jest obalenie domniemanie niewinności. (por. S. Waltoś: Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2000, str. 243; tak też: K. Marszał: Proces karny. Katowice 1997, str. 36; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego, komentarz, wyd. 3, Zakamycze 2003, str. 37; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego, wyd. 3, C.H. Beck, Warszawa 2007, str. 46; A. Marek: Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny, krótkie komentarze, zeszyt 13, str. 102; Ł. Woźniak: Zasada domniemanie niewinności - zagadnienia podstawowe, Zasady procesu karnego wobec wyzwań współczesności).

Dlatego też należy stanowczo podkreślić, że podjęcie przez Prokuratora, a następnie przez Sąd, decyzji o warunkowym umorzeniu postępowania karnego, powinno być poprzedzone ustaleniem, że sprawca dopuścił się przestępstwa, którego popełnienie mu zarzucono, a decyzja w tym przedmiocie powoduje obciążenie sprawcy negatywnymi konsekwencjami, wynikającymi z konieczności wywiązania się z nałożonych nań obowiązków. Zwrócenia uwagi wymaga też, że warunkowe umorzenie postępowania karnego możliwe jest wówczas, gdy wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne. Stopień społecznej szkodliwości, który nie jest znaczny, nie jest tożsamy ze stopniem znikomym tej szkodliwości (w takim wypadku czyn zabroniony nie stanowi przestępstwa – art. 1 § 2 k.k.), ani ze stopniem, który jest nieznaczny. Jest oczywiste, że ustawowe wymaganie, aby stopień winy nie był znaczny, oznacza, że wina sprawcy musi być ustalona ponad wszelką wątpliwość, bowiem dopuszczalność warunkowego umorzenia postępowania została uzależniona od tego, czy okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości. Ustalając tę przesłankę, sąd musi być przekonany, że nie budzi wątpliwości zarówno sam fakt popełnienia przestępstwa, jak i to, że dopuściła się go osoba, wobec której następuje warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Reasumując stwierdzić należy, że warunkowe umorzenie postępowania jest immanentnie związane ze stwierdzeniem winy. Jest bowiem oczywiste, że dokonanie oceny, czy wina jest znaczna, czy też nie, wymaga pierwotnego uznania, że sprawca czynu zabronionego w ogóle ponosi winę (por. wyrok SN z 9 stycznia 2002 r. III KKN 303/2000). Nie może być zatem wątpliwości ani co do tego, że oskarżony wypełnił wszystkie znamiona zarzucanego mu czynu wymienione w konkretnym przepisie zawierającym opis danego przestępstwa, jak i że spełnione zostały warunki odpowiedzialności konieczne do uznania kogoś za sprawcę przestępstwa ujęte w części ogólnej Kodeksu karnego (por. wyrok SN z 24 lutego 2005 r., V KK 435/2004). Tymczasem z niekwestionowanych przez skarżącego okoliczności sprawy, jednoznacznie wynika, że R. B. (1), ani na etapie postępowania przygotowawczego, ani po wniesieniu aktu oskarżenia do sądu, konsekwentnie nie przyznawał się do winy i kwestionował stawiane mu zarzuty oraz okoliczności popełnienia zarzucanego czynu. W takiej zaś sytuacji w zasadzie niczym nieuzasadnione, a wręcz byłoby sprzeczne

z wolą i taktyką oskarżonego, aby reprezentujący go obrońca złożył wnioski o warunkowe umorzenie postępowania karnego z uwagi na nieznaczną społeczną szkodliwość czynu. Skuteczne złożenie takiego wniosku w istocie bowiem wymagałoby przyznania, że oskarżony jest sprawcą przestępstwa opisanego w akcie oskarżenia i nie kwestionuje okoliczności jego popełnienia.

W tym stanie rzeczy w pełni należy podzielić konkluzję Sądu Okręgowego, że zachowanie adw. D. J., występującej w toku postępowania prowadzonego w postępowaniu przygotowawczym 1 Ds. 112/14 oraz sądowym sygn. akt II K 568/14 w charakterze obrońcy R. B. (1), w żaden sposób nie naruszało dóbr osobistych powoda, a przede wszystkim nie posiadało przymiotu bezprawności.

Za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności je usprawiedliwiających. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się m.in.: działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu. Właściwa reprezentacja interesu strony oceniana jest zaś przy uwzględnieniu rzeczowej potrzeby w ramach podjętej obrony. Ta zaś jednak nie może odbywać się wbrew woli samego oskarżonego i powinna być zgodna z podawanymi przez niego twierdzeniami. Skoro zaś R. B. (1) nie przyznawał się do winy i zaprzeczał okolicznościom towarzyszącym popełnieniu zarzucanego mu czynu, zatem reprezentujący go adwokat nie mógł podjąć działań sprzecznych ze stanowiskiem jego mocodawcy, a takim byłoby złożenie wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego z uwagi na nieznaczną społeczną szkodliwość czynu. To bowiem – o czym była mowa już wyżej – w praktyce oznaczałoby przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. W rezultacie należało uznać, że zachowaniu adw. D. J. nie można zarzucić bezprawności. Działal on jako obrońca oskarżonego powoda, rzetelnie pełniąc swe obowiązki – czego wymagają od adwokata czy radcy prawnego zarówno przepisy prawa, jak i zasady etyki wykonywania zawodu. Wszystko to wskazuje, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przypisania mu deliktu cywilnego, który musiałby zaistnieć dla uznania jego odpowiedzialności za ewentualne naruszenie dóbr osobistych powoda.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy uznał, że działanie to nie nosiło cech bezprawności i znajdowało usankcjonowanie w obowiązującym porządku prawnym. Wykluczenie istnienia tej przesłanki przesądzało o braku naruszenia dóbr osobistych powoda. Nie było zatem podstaw do przyznania mu zadośćuczynienia na zasadzie art. 448 k.c.

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd uznał, że sytuacja życiowa i finansowa w jakiej znajduje się powód, uzasadnia odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 §1 k.p.c.) na rzecz zasady słuszności (art. 102 k.p.c.). W związku z tym należało powoda obciążyć jedynie częścią należnych pozwanemu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)